

137  
37

Częstochowa, dnia 19.12.1983 r.

**"P A J N E"**

Egz. nr 3...

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKI  
W CZĘSTOCHOWIE  
K-0655/83

Szef  
Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKI		Częstochowie	
Lp. 04255			
Wpłynęło			
Sal.			

*Handwritten signature*

**INFORMACJA NR 020/83**

dot. sytuacji społeczno-politycznej woj. częstochowskiego  
za okres 12-19.12.1983 r.

Spoleczeństwo województwa częstochowskiego, w dalszym ciągu zaabsorbowane jest tematyką przyszłorocznych podwyżek cen. Odnotowane wypowiedzi prowadzą jednak do powielania opinii wcześniej prezentowanych i nie wprowadzają nowych elementów do posiadanej rozpoznania.

Od godz. 19.00 dn. 12.12.br. do godz. 6.00 dn. 13.12.br. na Jasnej Górze przebywał L. Wałęsa w towarzystwie ks. Jankowskiego oraz przybyłej z Oslo żony i syna. Oficjalnym celem jego przyjazdu na J.G. było złożenie vota w postaci medalu i dyplomu przyznania Pokojowej Nagrody Nobla. L. Wałęsa uczestniczył w spelu jasnogórskim /12.br. godz. 21.00/ prowadzonym przez gen. Zakem o. J. Płatka oraz w mszy świętej /13.br. o godz. 6.00/ celebrowanej przez ks. Jankowskiego z Gdańska, który stwierdził m.in.:

- 13 grudnia jest datą znaną dla wszystkich, dlatego od tego pamiątkowego trzynastego każdy dzień 13 będzie dla nas dniem szczególnym;
- fakt przyznania nagrody Nobla elektrykowi ze Stoczni jest uznaniem i wyróżnieniem całego naszego narodu. Słuszność sprawy, o którą walczy nasz naród na czele z Lechem Wałęsą jest właśnie potwierdzona przyznaniem tej najwyższej nagrody;
- walka, jaką toczy naród nie jest walką o władzę i z władzą, ale walką - naciskiem na władzę, aby uznała prawa człowieka i jego słuszne dążenia;
- złożenie votum Pokojowej Nagrody Nobla u stóp MBCh jest wyrazem pokojowych dążeń i wskazaniem drogi do dialogu władzy z narodem, ale dialogu przy okrągłym stole. Dialog ten może być autentyczny i miarodajny tylko w imię Chrystusa i Maryi;
- kraj nasz potrzebuje pokoju, ponieważ dziś na Polskę, w tych ciężkich czasach skierowane są oczy całego świata, pragnącego również pokoju.

Po kazaniu ks. Jankowskiego Wałęsa przekazał medal i akt nadania nagrody jako votum oraz odczytał akt zawierzenia.

Po mszy odśpiewano "Boże coś Polskę" z uniesieniem rąk z palcami ułożonymi w kształcie litery "V". Wzniesiono okrzyk "niech żyje Wałęsa". Zarówno przebieg wizyty jak i pożegnanie Wałęsy odbyło się bez incydentów. W apelu jasnogórskim jak i podczas mszy, ilość wiernych była zaledwie o ok. 100-150 osób wyższa od przeciętnych frekwencji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że cały przebieg powitania oraz pożegnania Wałęsy, jak też przebieg uroczystości kościelnych obserwowany był i filmowany przez dziennikarzy W. Brytanii, Francji, USA i RFN.

Posiadane rozpoznanie wskazuje, że informacja o pobycie L. Wałęsy na J. Górze była dla społeczeństwa Częstochowy b. dużym zaskoczeniem i początkowo znana była wąskim kręgom niektórych grup społeczno-zawodowych znanych z proklerykalnych postaw. W odnotowanych stosunkowo nielicznych komentarzach dot. tej wizyty, do najbardziej charakterystycznych należą wypowiedzi:

- duża religijność Wałęsy oraz odwaga w prezentowaniu swojego stosunku do obecnej rzeczywistości polityczno-społecznej kraju zjednuje mu popularność i życzliwość;
- przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla oraz ostatnie wystąpienia, w których apeluje do rządu Stanów Zjednoczonych o cofnięcie sankcji gospodarczych pozwala na odzyskanie przez Wałęsę autorytetu i zaufania;
- zbieżność dat nie była tu przypadkowa i być może obliczona na inny rozwój wydarzeń.

W dyskusjach i rozmowach dot. tzw. rocznic grudniowych oraz propagowanych w związku z nimi przez podziemie akcji protestacyjnych, społeczeństwo Częstochowy, wykazywało w zdecydowanej większości przypadków rozwagę, podkreślając bezsensowność wszelkiego typu manifestacji i akcji strajkowych, mogących w konsekwencji doprowadzić do ponownego wprowadzenia stanu wojennego.

Nie wykluczano jednak możliwości robotniczych protestów w początkach przyszłego roku, związanych z ogłoszeniem nowych cen artykułów żywnościowych.

Społeczeństwo woj. częstochowskiego nie aprobując inicjatyw podziemia nie przystąpiło w dn. 16.12.1983 r. do akcji zorganizowania 15 minutowych strajków w zakładach pracy. Wym. negatywnych zjawisk nie stwierdzono w żadnym z zakładów.

Pomimo braku wsparcia dla zamierzeń opozycji, inspiratorem tych przedsięwzięć udało się jednak w dn. 16.12. wypowiedzieć z katedry św. Rodziny grupę zorganizowanych osób, celem przejścia z okrzykami, głównymi ulicami miasta.

Po zakończeniu mszy ok. godz. 18.00, na bazie wiernych w tym w znacznej części osób młodych żądnych emocji i oczekujących na rozwój wydarzeń, zorganizowano grupę liczącą w końcowej fazie tworzenia ok. 350 osób, na łączną ilość wiernych - 1500.

Wymieniona grupa udała się lewą stroną ulicy Armii Ludowej do Placu Nowotki, stwarzając pozory formy niezorganizowanej. Stąd skierowała się w I Al. NMP, stanowiąc zwartą grupę. Wznoszono okrzyki "Solidarność", "chodźcie z nami", a następnie "marsz pokoju".

Celem nie dopuszczenia do zorganizowanego przemarszu wymienionej grupy w rejon Jasnej Góry, około godz. 18.20 użyto sił porządkowych MO, które zablokowały wejście w I Al. NMP, a następnie po wezwaniach do rozejścia się co nieposkutkowało, rozproszyły tłum używając armatek wodnych.

W stosunku do agresywnie zachowujących się zastosowano zatrzymania. Sytuację opanowano w ciągu kilku minut, co było wynikiem sprawnego działania pododdziałów zwartych oraz współpracujących z nimi sił operacyjnych. Pałek gumowych nie użyto.

Część osób rozproszonych /ok. 100 - 200 osób/ w niezorganizowany sposób udała się chodnikami Al. NMP w kierunku J.G. Próbując odtworzyć pochód, z czego zrezygnowano na widok przemieszczających się sił MO.

Od godz. 18.40 na terenie miasta panował pełny spokój.

Nie odnotowano prób ponownego naruszenia porządku publicznego.

Podczas zajść zatrzymano 43 osoby - wszyscy mężczyźni

z czego:

- zwalniono po rozmowie 16,
- zatrzymano w areszcie 25,
- zatrzymano w izbie wytrzeźwień 2.

Wśród zatrzymanych było 32 mieszkańców Częstochowy.

Z posiadanego rozpoznania wynika, że w/w inicjatywy podziemia i interwencje sił porządkowych wywołały stosunkowo niewielkie zainteresowanie, a odnotowane komentarze na ten temat prowadzą się do stwierdzeń:

- manifestacja była słabo zorganizowana przez podziemie,
- uczestników było znacznie mniej niż podczas innych podobnych akcji,
- brak było zdecydowanych przywódców,
- była ona ośmieszeniem dla działaczy opozycji,
- siły porządkowe tym razem zadziałały bardziej zdecydowanie,
- o zamiarach podziemia tutaj społeczeństwo było zbyt mało poinformowane,
- naoczni świadkowie nawet nie orientowali się z jakiego powodu interweniują siły porządkowe.

W ciągu minionego tygodnia zakłady pracy funkcjonowały bez zakłóceń.

W dalszym ciągu w większości załóg robotniczych utrzymują się niezadowolenia na tle płacowym.

W Częstochowskich Zakładach Graficznych problemy te uwiidocznily się szczególnie. Wystąpiły:

- fluktuacja kadr,
- braki materiałowo-surowcowe.

O ile braki materiałowo-surowcowe są wynikiem ogólnego kryzysu i niewywiązywania się z umów kooperantów /w tym również NRD, które nie zapewniło odpowiednich dostaw papieru/, o tyle fluktuacja kadr jest wynikiem, wg powszechnych opinii, niektórych wadliwych, czy wręcz błędnych przepisów reformy gospodarczej.

Na fluktuację rzutują przede wszystkim stosunkowo niskie zarobki. Wprowadzie na niektórych, bardzo nielicznych odcinkach pracy, zarobki sięgają kwoty ponad 20 tys. zł /max zarobek 29 tys. zł/

Z wypowiedzi kieru na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie bpa Fr. Musiela wygłoszone 16.04. które w efekcie doprowadziło m.in. do zorganizowania nielegalnej manifestacji. W kazaniu tym stwierdził m.in.:

- w ubiegłym tygodniu w telewizji był podany wstrząsający widok matek w nieszczęsnym Libanie. Matek oplakujących zamordowanych swoich synów. Płakały i matki Polki, gdy się dowiedziały o śmierci swoich dzieci, które zginęły w 1970 r., na Wybrzeżu lub później na kopalni "Wujek" czy kopalni miedzi;

- wiek XX przyniósł poniżenie godności człowieka, przyniósł obozy, zakłady, obozy internowane, obozy przymusowej pracy;
- zgodnie z zasadami konferencji helsińskiej z 1975 r. wspólnie z innymi, solidarnie uczestniczymy we mszy św. i modlimy się za tych, którzy zginęli w obronie praw robotniczych. Po mszy św. spokojnie rozjeżdżamy się do domu;
- godność ludzką należy uszanować w każdym człowieku, nie można człowieka poniewierać, bić go, szarpać nim. Wszystko ma służyć człowiekowi, a człowiek Bogu. Modlimy się solidarnie wspólnie za spokój dusz poległych robotników Wybrzeża 16 grudnia 1970 r. Dzisiaj dopołudnia przed pomnikiem w Gdańsku złożyli wieńce przedstawiciele władz i nowych związków zawodowych. W czasie spotkania pana RAKOWSKIEGO ze stecznicowcami - spotkanie to było w telewizji polskiej odtwarzane - - Lech Wałęsa proponował "razem obchodzimy rocznicę przy poległych". Stało się inaczej, po południu pomnik otoczono siłami porządkowymi;
- są tu wśród nas w katedrze cywilni pracownicy SB, Kościół otwarty dla wszystkich. Są na zewnątrz służby porządkowe gotowe do akcji. Zachowajmy się jak ludzie, jak Polacy, jak dzieci Boże. Z katedry pójdziemy w skupieniu modlitewnym do swych domów;
- modlimy się solidarnie wspólnie w dniu 16 miesiąca, w dniu poświęconym ojcu świętemu J.P.II. Papież w apelu jasnogórskim 19 czerwca prosił "za tymi, którzy cierpią i za tyimi, którzy sprawiają cierpienie, bo przecież syn boży nie chce nikogo odrzucić. Matko jasnogórska pragnę Tobie samej zawierzyć, to wszystko co zostało wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 1980 r. Te wszystkie prawdy, zasady, wartości i postawy. Spraw, aby nic z tego co prawdziwe i słuszne nie zginęło, spraw by stawało się tworzywem prawdziwej odnowy społecznej i moralnej. Z tą odnową naród słusznie wiąże swe nadzieje. Spraw, aby na nowo z odwagą podjęty został dialog społeczny poprzez który

naród mógłby odzyskać nadzieję pełnego uczestnictwa w stanowieniu o kształcie swojego wspólnego życia.

W czasie mszy wznoszono następujące intencje:

- za naszą uniołowaną ojczyznę, za rodziny, za ojców i matki, dzieci i młodzież, aby wierni Bogu, Krzyżowi i Kościołowi, byli krzewicielami dobra, ducha, miłości i sprawiedliwości;
- za tych, którzy oddali swoje życie w obronie ojczyzny i wiary, którzy broniąc godności człowieka, praw ludzi pracy, godności ludzkiej, wolności i pokoju poświęcili swoje życie, aby ich ofiara powstrzymywała świat od nienawiści, nowych wojen i zniszczeń.

Na uwagę zasługują również wystąpienia:

a/ w kościele Piotra i Pawła, n/n zakonnik w ramach prowadzonych rekolekcji m.in. stwierdził:

- "... stało się tak, że podzielono ludzi na wierzących i niewierzących. Wszyscy mają swoich przywódców - niewierzący Lenina a wierzący Chrystusa. Lenin prawdopodobnie chciał dla ludzi dobrze ale historia oceniła go jako największego zbrodniarza ludzkości. Za jego to sprawą w czasie rewolucji październikowej wymordowano 20 mln ludzi. Czyż można zmierzać do sprawiedliwości przez zbrodnie i krew ? ..."
- "stworzono hasło "Lenin wiecznie żywy". I co z tego jest. Możecie na Kremle zobaczyć - zakonserwowano cuchnące ciało Lenina - ono tam leży ..."
- "... jak chciano dać wiarę o to zapytajcie sąsiadów ze wschodu. Pozamykano tam kościoły, zbeszczeszczono, i zdjęto obrazy tak jak i niedawno u nas to niektórzy robili. Zdjęli obrazy z urzędów i szkół. I co na to miejsce dano ? - obrazy Lenina aby w niego wierzyć ..."

Nauki wysłuchało ok. 800 osób.